

EWANGELIA (Mk 4, 35-41)

Owego dnia, gdy zapadł wieczór, Jezus rzekł do swoich uczniów: «Przeprawmy się na drugą stronę». Zostawili więc tłum, a Jego zabrali, tak jak był w łodzi. Także inne łodzie płynęły z Nim.

A nagle zerwał się gwałtowny wicher. Fale były w łódź, tak że łódź już się napelniała wodą. On zaś spał w tyle łodzi na wezglowiu. Zbudzili Go i powiedzieli do Niego: «Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że giniemy?» On, powstawszy, zgromił wicher i rzekł do jeziora: «Milcz, ucisz się!» Wicher się uspokoił i nastąpiła głęboka cisza.

Wtedy rzekł do nich: «**Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże brak wam wiary!**» Oni złękli się bardzo i mówili między sobą: «Kim On jest właściwie, że nawet wicher i jezioro są Mu posłuszne?».

„DZIENNICZEK” ŚW. SIOSTRY FAUSTYNY (Dz. 103, 589)

Nie lękaj się, córko moja, ja jestem z tobą. W tym jednym momencie pierzchły wszystkie ciemności i udręczenia, zmysły zalane radością niepojętą, władze duszy napelnione światłem.

Bóg jest Miłość, a Duch Jego – jest spokój. I widzę teraz, że czyny moje, które wypłynęły z miłości, doskonalsze są niż czyny, które spełniam z bojaźni. Zaufałam Bogu i nie lękam się niczego, zdana jestem na Jego świętą wolę; niech czyni ze mną co chce, a ja Go i tak kochać będę.

- ➔ Jezus, który jest absolutnym Panem nad wszystkim, zadaje mi dzisiaj bardzo konkretne pytanie: Czemu tak bojaźliwy jesteś? Opowiem szczerze Jezusowi o moich lękach, strapieniach, burzach życiowych...
- ➔ Bóg, który JEST obecny przy mnie nieustannie, mówi do mnie: *Nie lękaj się, Ja jestem z tobą!*
- ➔ Podczas osobistej modlitwy będę prosił o wstawiennictwo św. Faustynę, abym wraz z nią mógł wyznać: Zaufałam Bogu i nie lękam się niczego, zdana jestem na Jego świętą wolę; niech czyni ze mną co chce, a ja Go i tak kochać będę.